

Ono z Przedwiecznego Ojca się rodzi, nie przemija i nie powraca, „zanim... pomyślnie nie spełni swego posłannictwa” (Iz 55,11). Przez kontakt ze Słowem Bożym rodzimy się do życia wiecznego. Dla wieczności rodzi nas chrzest, owo wejście na pielgrzymią drogę do Domu Ojca. Sakrament pojednania pozwala zawsze do owczarni powracać. Eucharystia jest pokarmem, który na drodze do wieczności już tej wieczności nam udziela i już czyni nas jej uczestnikami. Stwierdza to sam Chrystus: „Kto spożywa Ciało Moje, ma życie wieczne”. Także każdy z pozostałych sakramentów ma sobie właściwe i ważne odniesienie do wieczności. **Zycie sakramentalne jest więc zwyczajnym, choć nie jedynym, sposobem przyjmowania Daru wieczności. W parze z życiem sakramentalnym musi iść praktyczny wymiar codzienności. Ten zaś domaga się życia według Bożych Przykazań i współpracy z łaskami sakramentalnymi. Szczęście wieczne nie może karmić nadziei tylko indywidualnego człowieka. Obietnica Daru wieczności musi stanowić treść ogłoszoną przez niego – innym.** Otwarcie na najcenniejszy Dar, wskazujemy na niego naszym bliźnim, zwłaszcza zaś zwiastujemy go tym, którym pojęcie życia wiecznego wykrzywiły, albo odebrały, niektóre współczesne poglądy, filozofie i praktyki, prawdziwemu chrześcijaństwu zupełnie obce. (ks. Jan Waliczek)

○○○ JAK BÓG POWOŁUJE CZŁOWIEKA – SPOJRZENIE INTERNAUTY ○○○



Czytając Boże Słowo wyraźnie zauważam, że Bogu na nas zależy. Mówiąc młodzieżowym slangiem: „Bóg gra fair”. Nie postępuje z nami jak z cytryną, którą można wziąć do ręki i wycisnąć, po czym wyrzucić, bo już do niczego się nie nadaje. Jego pragnieniem jest pracować z nami przez całe życie, być naszym partnerem i przewodnikiem. Mój przyjaciel, powiedział kiedyś: „Andrzej, jeżeli nie ma powołania, nie ma nic. Jeśli jest Boże powołanie, będzie i Jego błogosławieństwo”. Jest to prawda, ponieważ powołanie w zasadniczy sposób określa służbę. Nie wykształcenie, chociaż jest ono ważne, nie pochodzenie, chociaż i ono ma swoje znaczenie. Ale w tym, jak pozwolimy Bogu przez siebie działać. Bez Niego i Jego pomocy nawet rozbijając głową mur nic się nie osiągnie. Jeżeli masz Boże powołanie, możesz być pewny, że cała Jego Moc stoi za tobą i będzie to najlepsze zabezpieczenie dla twojej służby i tego, co robisz. **Powołanie oznacza, że Bóg jest z Tobą. Jego brak może dla Ciebie oznaczać tylko jedno – wróć do miejsca, gdzie zszedłeś z drogi, którą On ci wyznaczył i poproś: „Panie, chcę dokładnie wiedzieć, w jakim kierunku chcesz mnie prowadzić”.** Inaczej będziesz się męczyć, pocić i nabawisz się wielu chorób, łącznie z depresją. Bóg w celu wykonania swojego Dzieła na tej ziemi – używa ludzi. Powiem dokładniej – używa ciebie i mnie. Nie czyni nic z pominięciem człowieka. Nawet w przypadku swojego Syna posłużył się człowiekiem. Aby Jezus mógł się narodzić, zaprosił, zapytał Maryję. Wyraźnie widać, że Boży Plan zbawienia, Jego wielkie odkupieńcze Dzieło, jest związane właśnie z nami, ludźmi. Jeżeli Bóg nie znajdzie człowieka, jest jak gdyby „zatrzymany w swym pragnieniu działania” w budowaniu swojego Królestwa na ziemi. On pragnie umieścić nas w miejscu, które już wcześniej zaplanował. (por. Andrzej Lubert)

○○○ Z ŻYCIA KS. PIOTRA PAWLUKIEWICZA PO „KOŁĘDZIE” ○○○

- Proszę pani, proszę nie częstować, bo widzi pani, że ja mam kłopoty z nadwagą (mówię w jednym domu).
- Bo, proszę księdza, żeby schudnąć, to trzeba wcześniej wstawać.
- Proszę pani, ja wstaję codziennie przed szóstą. – Nie, nie. Od stołu...



○○○ JAK BÓG POWOŁAŁ KSIĘDZA NA KSIĘDZA – ŚWIADECTWO ○○○



Osobiście doświadczyłem tej prawdy, gdy w klasie maturalnej przyszło mi decydować, jaki sens nadać ostatecznie memu życiu i jaką drogą życiową podążać. Miałem wtedy mnóstwo wspaniałych planów i aspiracji, związanych zwłaszcza z założeniem własnej rodziny. Ale okazało się, że Bóg przygotował mi drogę życia kapłańskiego, która przewyższyła moje najpiękniejsze aspiracje i pragnienia. **Dlatego odąd codziennie dziękuję Bogu za Jego zaskakujący zamysł miłości wobec mnie. Dziękuję także samemu sobie, że przy podejmowaniu najważniejszych decyzji życiowych bardziej zawierzyłem Bogu niż samemu sobie i że każdego dnia od nowa wymagam od siebie, aby wypełniać Bożą wolę.** (ks. Marek Dziewiecki)

○○○ JAK BÓG POWOŁAŁ SIOSTRĘ NA ZAKONNICZĄ – ŚWIADECTWO ○○○

Miałam wtedy 15 lat i byłam gotowa od razu zostawić wszystko i iść za Jezusem. Napisałam o tym pragnieniu do Matki Generalnej naszego Zgromadzenia. Ponieważ odpowiedź nie przyszła szybko, rozpoczęłam naukę w Liceum Ogólnokształcącym w Rabce. W trakcie roku szkolnego przyszła odpowiedź, aby na Boże Narodzenie przyjechać do domu nowicjackiego w Górze Kalwarii, a w wakacje na rekolekcje powołaniowe dla dziewcząt. Z obydwu zaproszeń skorzystałam. Prosiłam Boga, aby podczas rekolekcji dał mi jakiś znak potwierdzający powołanie, gdyż zaczął pojawiać się lęk, że to tylko moja fantazja i wymysły. Na zakończenie rekolekcji Siostra prowadząca rozdawała wszystkim uczestniczkom obrazki z myślami, zaznaczając, abyśmy się zastanowiły, co Bóg chce każdej z nas przez tą myśl powiedzieć. Gdzieś w sercu czułam, że to będzie dla mnie odpowiedź i z pewnym lękiem czekałam na swoją kolejkę. **Byłam się tego, że Bóg potwierdzi łaskę powołania i bałam się, że może tego nie potwierdzić. Kiedy wyciągnęłam obrazek poczułam niewypowiedzianą ulgę. Na obrazku był cytat z Izajasza: «Nie lękaj się bo cię wykupiłem, wezwałem cię po imieniu, moim jesteś».** I wszystko stało się jasne. Po powrocie z rekolekcji czekała mnie rozmowa z Rodzicami, byłam niepełnoletnia (16 lat) i potrzebowałam ich pisemnej zgody. Rodzice nie sprzeciwili się. Wszystko wydawało się takie jasne i proste. Dwudziestego piątego sierpnia stanęłam przed furką w Pruszkowie i strach mnie obleciał. Byłam gotowa zawinąć się na pięcie i jak najszybciej uciec. Drzwi otworzyła S. Stanisława Wielgo i zaprosiła do środka. Jak weszłam – tak jestem do dzisiaj. Nigdy nie żałowałam tej decyzji. A w jaki sposób będąc w Zgromadzeniu odpowiadałam na Jego wciąż żywą miłość... On to wie. (S. Elżbieta Twaróg SJE)



„Służcie Panu z weselem, stańcie przed obliczem Pana z okrzykami radości. Wiedźcie, że Pan jest Bogiem, On sam nas stworzył, jesteście Jego własnością, Jego ludem, owcami Jego pastwiska.”